HARCERKI I HARCERZE WSZYSTKICH DRUŻYN I ORGANIZACJI WIĄŻCIE KRĄG

CENA: 500 zł, (006)

30 czerwca 1992 roku

Pismo dla harcerek i harcerzy Okręgu Wielkopolskiego ZHR

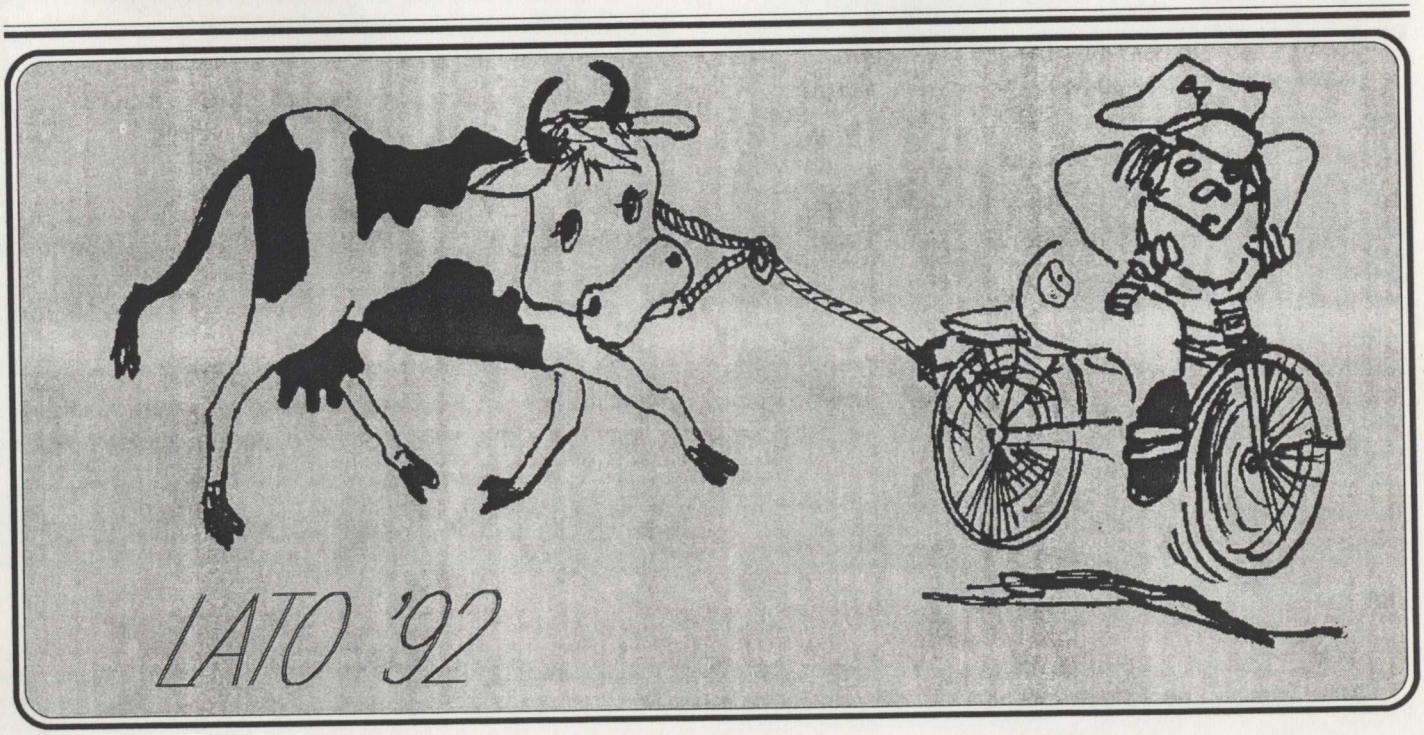


archiwum harcerskie.pl

# PRZEPROSINY

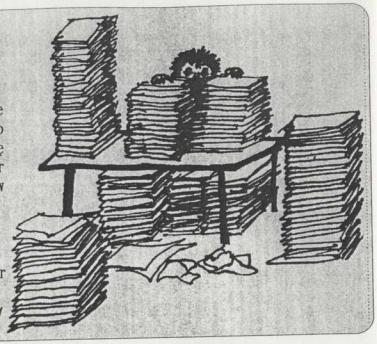

I znów się pojawiliśmy. Przerwa nastąpiła oczywiście z przyczyn niezależnych od nas, tzn. obiektywnych. No wiecie: matura i te sprawy. Ale wszystko skończyło się dobrze i otrzymaliście do rąk kolejny, wspaniały numer (wrodzona skromność). Dla potwierdzenia problemów publikujemy ilustrację z życia wziętą.

Rzecz jasna, że:

*NAJMOCNIEJ, JAK POTRAFIMY, PRZEPRASZAMY!!!*

Uwaga: do bieżącego numeru dołączamy numer świąteczny z grudnia 1991.

*REDAKCJA*

## GAWĘDA

### NA TAPCZANIE SIEDZI LEŃ... czyli harcerz pracuje.

Kiedyś powiedziano, że praca uszlachetnia człowieka.

Sądząc jednak po tym, co widzę naokoło, to albo specyficznie pojmujemy pracę, albo jesteśmy, naszym zdaniem, wystarczająco szlachetni.

Skąd wzięły się takie postawy? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć i być może zachęcić Ciebie do zastanowienia się nad swoją pracą.

Powiesz, że ten "tekst", używając Twojego języka, skierować należy do rodziców, bo to oni pracują, a nie Ty. Ty masz jeszcze na to czas. Chyba, że chcesz gdzieś jechać na wakacje, a pieniędzy od rodziców nie dostaniesz. Wtedy krzywisz się, zlorzeczysz w duchu i zostajesz "niewolnikiem" – jak to sam określasz. Tydzień, dwa – no wystarczy. A najlepiej byłoby się nie przepracowywać. To Twoja postawa, znasz ją bardzo dobrze.

Podobnie jest w harcerstwie. W drużynie, w której jesteś harcerzem, zastępowym, drużynowym (niepotrzebne sam skreśl), często się zdarza, że coś "nie wychodzi". Na przykład: gra na ostatnim biwaku nie spodobała się Tobie. Była nudna, a do tego jeszcze nic się nie zgadzało z wcześniejszymi ustaleniami. Dlaczego?

Okazało się, że Tomek nie sprawdził dokładnie terenu gry, a "widok z mapy" na lasek nie pozwalał zobaczyć, że pośrodku wycięto sporo drzew i podkradanie się było niemożliwe, bo jak się ukryć w trawie sięgającej do kostek.

Jarek nie pomyślał, że gwizdek oznaczający koniec gry będzie słychać tylko w promieniu 100 metrów, a teren gry był znacznie większy.

Nikt też nie pomyślał, że kartki oznaczające "skarb" mogą zamoknąć podczas deszczu i będą nieczytelne już po pół godziny gry.

Powiesz, że wymyślam. Ale spójrz, ile takich sytuacji ma miejsce w naszych drużynach. Wiem – każdy popełnia błędy i na nich się uczy.

Czy jednak w tym wszystkim nie zapominamy, że wiele zależy od nas. Od Ciebie i ode mnie.

Niedługo wyjedziemy na obóz. Tam ZNOWU dadzą Ci pracę. Sam przecież będziesz budował swój obóz. Będziesz spał na własnoręcznie zrobionej pryczy, a Twoje rzeczy położysz na półce własnej roboty.



A może się mylę? Może Twój drużynowy, czy oboźny będzie musiał stracić sporo nerwów zanim to się stanie?

Może wstyd mu będzie, kiedy rodzice chcąc napić się kompotu podczas odwiedzin obozu, podnosząc pokrywkę natkną się na nieumyty od dwóch dni garnek. A Ty – przecież zawsze znajdziesz jakąś wymówkę. No, przecież było już późno i zapomniałem. Bo to "Jastrzębie" zostawiły ten garnek od wczoraj. Bo to, bo tamto. W wymówkach jesteś dobry. Chylę czoła.

Wpadnij jednak czasami na pomysł, aby praca, za którą jesteś odpowiedzialny, była zrobiona solidnie. A może zdarzy się, że zrobisz coś, czego nie musiałeś zrobić. Coś, co nie znajduje się w zakresie Twoich obowiązków.

Może pomoże Ci w tym ten jeden codziennie wykonany "dobry uczynek". Pamiętasz to jeszcze?

Jeszcze coś chciałbym Ci powiedzieć. Pracować jest ciężko, ale spróbuj nie pracować wcale. To nie żart – spróbuj! Zobaczysz jak długo wytrzymasz bez pracy. Dwa, trzy dni. Może tydzień.

Jeżeli nie wierzysz mi – przekonaj się! A wtedy zrozumiesz, że praca to nie kara, ale przywilej. Ale do takich wniosków każdy dochodzi własną drogą, Ty już na nią wkroczyłeś. Powodzenia!!!

*Krzysztof Frąckowiak*

## KĄCIK ZASTĘPOWEGO

### Ach, te sprawności...

W regulaminach stopni i sprawności następują różne zmiany. Niedawno ukazała się nowa książeczka sprawności dla harcerek. Czy jest ona dobra? Czy znacznie różni się od poprzednich? Odpowiedzieć mogą zastępowe, które się z nią zaznajomiły.

Wady i zalety nie mogą być zauważone podczas czytania książeczki "od deski do deski". Są one widoczne dopiero w praktyce, podczas zdobywania sprawności. Jedno jest pewne – zmieniono niektóre symbole, co wprowadza w błąd i powoduje dezorientację. Przykładowo: jeśli ktoś wyszył symbol zdobytej sprawności "ratowniczka" (3-gwiazdkowa), to według nowego regulaminu symbol ten (zapełniony wewnątrz krzyż) oznacza sprawność "sanitariuszka" (2-gwiazdkowa).

Nie spodobała się nam zmiana nazwy sprawności "trzy pióra", która odtąd brzmi "Mały Książę" i ma zmieniony symbol z trzech piór na małego chłopca, czyli Małego Księcia.

Sprawności w nowej książeczce pogrupowane są tematycznie, przykładowo: obozowe, przyrodnicze, sportowe itp. Rozszerzono też ich tematykę. Dzięki temu łatwiej harcerce jest znaleźć sprawność, która jej odpowiada.

Jedną z nowych zasad jest przedłużenie o pół roku, po zdobyciu stopnia, możliwości zdobywania sprawności równorzędnych zdobytemu stopniowi.

Wielu harcerkom, zwłaszcza młodszym, nie podobają się nowe symbole sprawności, które ładnie wyglądają w książeczce, a są trudne do wyszycia.

Harcerki z naszej drużyny – 8 PDH "Tęcza" – znajdują wiele nowych i ciekawych sprawności, przez co zdobywają ich więcej niż dotychczas.

Ze szczególnym zainteresowaniem spotkały się SPRAWNOSCI DUCHA, które są czymś zupełnie nowym. Sama zdobyłam "trzylistną koniczynę". Co ona mi dała? To, że czuję pewną satysfakcję z możliwości "pochwalenia się" innym tym, że potrafię być nie tylko "ostrą" druhną zastępową, której niektórzy się boją, ale że jestem też zwykłą (a może niezwykłą – dop.red.) dziewczyną, miłą, zaradną i uczynną.

Podsumowując – książeczka ta, jak zresztą wszystko, posiada wady i zalety. Czego więcej?, można ocenić dopiero, po pewnym czasie.

Oby więcej takich zmian!!!

*Joanna Szlachciak*



archiwum harcerskie.pl

## EKOLOGIA

Pomysł tych kilku wskazówek został wzięty z tekstu dh. Krzysztofa Kowalczyka zamieszczonego w Piśmie Instruktorskim Organizacji Harcerzy ZHR "Drogowskazy" nr 4.

JESTEŚ CZĘŚCIĄ LASU, ON JEST W TOBIE, A TY W NIM.

BIWAKUJĄC ZAWSZE W TYM SAMYM MIEJSCU NISZCZYSZ BEZPOWROTNIE DROBNE ROŚLINY RUNA LEŚNEGO – POZWÓL IM SIĘ ODRODZIĆ.

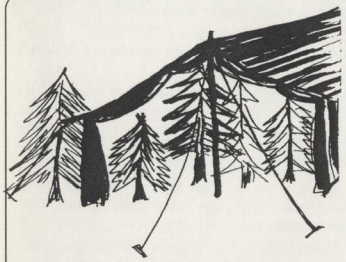

DOSTOSUJ SWÓJ OBÓZ DO NIEPOWTARZALNEGO PIĘKNA LASU, GDZIE KAŻDY LISTEK MA SWOJE MIEJSCE I WIĘKSZE NIŻ TY DO NIEGO PRAWO.

LAS JEST ŚWIĄTYNIĄ CISZY, GWAŁCĄC TĄ CISZĘ STAJESZ SIĘ JEJ WROGIEM, WEJDŹ W CISZĘ PUSZCZY I SPRÓBUJ JĄ ODNALEŹĆ.

## KRONIKA WYDARZEŃ

### Honor – tzn. można mi zaufać.

Było to w 73 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.

Przed południem odbyła się zbiórka drużyny, w całości poświęcona temu wielkiemu wydarzeniu.

Ale nie o zbiórce chciałbym tutaj powiedzieć, gdyż o 11 listopada padło już wiele słów. Wspomnę jeszcze, że po zbiórce wzięliśmy udział w uroczystej Mszy św. odprawianej w intencji Ojczyzny.

Na godzinę 21.01 ogłoszony został alarm dla pięciu harcerzy funkcyjnych oraz ośmiu, którzy zdobyli pierwszy stopień – młodzika. Już na obozie w lipcu wspomniana ósemka wiedziała, że niedługo nadejdzie moment dla nich najważniejszy. A mianowicie moment kiedy w środku lasu, w wielkiej ciemności, wśród podmuchu wiatru i szumu wody, lecz w blasku palącego się ogniska staną przed swym drużynowym i na jego ręce, w obecności kilku harcerzy, którzy noszą krzyż harcerski od kilku lat, złożą przyrzeczenie harcerskie. Na obozie z pewnych obiektywnych względów było to niemożliwe.

Jednak nadeszła ta ważna chwila, właśnie 11 listopada 1991 roku. Wszyscy szliśmy leśną drogą do miejsca nad Maltą, gdzie wcześniej zostało przygotowane ognisko. Na miejscu ogniska wyczuwało się atmosferę skupienia. Drużynowy odczytał Rozkaz Specjalny, w którym ośmiu harcerzy zostało dopuszczonych do przyrzeczenia. Za chwilę nasze harcerskie bractwo miało się powiększyć o ośmiu chłopców, którym zaufano. Kiedy każdy z nich wybrał chrzestnego, czyli tego, który ma prowadzić go w życiu harcerskim i pomagać mu rozwiązywać wszystkie problemy, Zaczęła płynąć Modlitwa Harcerska. Wtedy w blasku płomieni usłyszeliśmy znane nam wszystkim słowa "Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu". Wypowiedzieli je druhowie: Jur, Jastrząb, Swist, Mały Alek, Lolek, Zbik, Jur II i Bosman. Każdy chrzestny trzymał swoją lewą rękę na ramieniu składającego przyrzeczenie, a ten lewą rękę podał drużynowemu, a prawą uczynił znak skautowy.

Znam to doskonale, pamiętam jak w roku 1985... Jestem pewien, że każdemu w takiej chwili serce biło, jak nigdy dotąd. Będą pamiętać to wydarzenie do końca życia, bo tego się nie zapomina. Gdy zostałem z nimi sam, to czułem, że panował pewien duch, czegoś nowego, czegoś dobrego. Nie da się tego opisać. Z ogniska każdy zabrał jedno polano – symbol tego ogniska.

Każde przyrzeczenie, każde ognisko jest niepowtarzalne, posiada specyficzny klimat. Dobrze by było, gdyby trwał w nas nieprzerwanie.

*Artur Kreczyński*

### MAJÓWKA "ORLĄT"

Wczesnym niedzielnym rankiem 31 maja, gdy wiele śpiochów jeszcze smacznie spało, drużyny harcerek, harcerzy, zuchów oraz grupa przyjaciół i rodziców wyruszyła na majówkę. Było to dla nas nie tylko sprawdzenie kondycji fizycznej ale i ucieczka od cywilizacji.

Wspólna majówka zainaugurowała obchody związane z 10-leciem Środowiska Drużyn Harcerskich ZHR "Orlęta".

Celem naszej wędrówki był Zieliniec nad Jeziorem Swarzędzkim. Były trzy sposoby dostania się na metę: pieszo, rowerami i samochodami. Ten pierwszy sposób wybrali oczywiście harcerze, harcerki i zuchy.

Po dotarciu do celu czekał nas wszystkich cień rozwieszonego spadochronu, kubek chłodnego napoju oraz uśmiech witających. Około godz. 11 rozpoczęły się wspólne pląsy w kręgu, a następnie zawody w drużynach. Po uroczystym apelu rozpoczął się Wielki Turniej "Orląt". Było wiele emocji (m.in. rzuty surowymi jajkami). Po turnieju czekała wspaniała grochówka z kuchni polowej z wkładką przygotowaną przez naszych rodziców.

Odbył się też Wielki Konkurs na maskotkę Środowiska "Orląt". Wygrał "orzeł z małymi orlątkami" wykonany przez dziewczynki z gromad zuchowych. Pozostałe



archiwum harcerskie.pl

maskotki zostały wystawione na licytację i sprzedane.

Po obiedzie grupa instruktorzy-wędrownicy zmierzyła się z rodzicami w meczu piłki nożnej. Po zaciętej walce rodzice zwyciężyli 5:3. Później trwał piknik spędzany w gronie rodzinnym. Na ognisku harcerskim oprócz piosenek i zabawy odbyło się nadanie tytułu honorowego członka Środowiska "Orląt" dwójce rodziców oraz wręczenie dyplomów i założenie biało-amarantowych chust na szyję.

Na końcowym apelu zostały wręczone dyplomy dla najlepszych w poszczególnych zawodach i konkursach. W związku z obchodami 10-lecia "Orląt" zatwierdzono także Jubileuszową Odznakę Środowiska "Orle Pióra", a zuchy otrzymały plakietkę środowiska, którą mają naszyć na prawy rękaw mundurka.

Po godz. 19 niecierpliwie nasłuchiwany i wypatrywany przyjechał ks.Szymon - duszpasterz naszego środowiska - i na zakończenie majówki odprawił polową Mszę św.

*Wioletta Michalak*

## Kalendarium "Granatowej TRÓJKI" - od Tuczna do Słońska, czyli od obozu 1991 do obozu 1992.

lipiec/sierpień - obóz w Tucznie k/Walcza

sierpień - uczestniczenie w Jubileuszowym Zlocie 80-lecia Harcerzy w Olsztynie pod Częstochową, Biała Służba podczas wizyty Ojca Świętego

wrzesień - start w nowy rok harcerski

październik - znalezienie nowej siedziby drużyn w Szkole Podstawowej w Koziegłowach

listopad/grudzień - wędrownicy współorganizują akcję pomocy dla Polaków zamieszkałych na Litwie

grudzień - wigilia w drużynach

styczeń/luty - zimowisko w Prądocinie k/Bydgoszczy

luty - gra dla drużyn hufca "Gniazdo" z okazji Dnia Myśli Braterskiej

marzec - przyrzeczenie w drużynach o godz. 3.03 w "naszym lesie"

kwiecień - Msza św. z okazji Dnia Świętego Jerzego, biwak w Stęszewku, Święta Wielkanocne

maj - wyjazd wędrowników do Przesieki k/Jeleniej Góry

czerwiec - końcowy etap przygotowań do obozu w Słońsku nad Jez.Radachowskim.

*opr. Krzysztof Frąckowiak*

## PEWIEN LIST

List ten został napisany przez jednego z harcerzy z 8 PDH "Jar" na obozie w Gronowie w 1991 roku. Leżał, list oczywiście, już w Komendzie Obozu gotowy do wywiezienia na pocztę, gdy autor wycofał go motywując niemożliwością przewidzenia skutków. Oczywiście pozwolił na opublikowanie tekstu. Na drugiej stronie listu zamieszczony był poniższy plan.

*10.7.91*

*Cześć!!*

*Jest tutaj okropnie gorzej niż w obozie kącętracyjnym, jedzenie jest paskudne. Już dwie osoby z drużyny się utopiły, a ja raz miałem sztuczne oddychanie. Teraz mam grypę. Starsi harcerze zrobili dyby do kturych się wkłada niegrzecznych na 10 minut do 2 godzin, sam w nich siedziałem 3 razy. Właśnie wyjołem termometr mam 38 st.C. Kilku harcerzy zostało ostro pokaleczonych toporkami przez własną lekkomyślność sam wjechałem sobie piłą na centymetr w palec. Musimy się budzić o 6 a idziemy spać o 11 godz. List jest specjalnie zabezpieczony krzyrzykami. Kłoś spalił w kuchni płyte azbestową i wydobyły się trujące opary, jesteśmy codziennie szczepieni.*

---

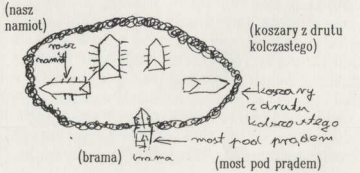




MIEJSCE TO PRZEZNACZONE BYŁO I JEST DLA POZOSTAŁYCH DRUŻYN, KTÓRYCH WSPOMNIENIA I INFORMACJE NIE DOTARŁY DO "POZNAŃCZYKA".

SZKODA, BO UDZIAŁ W SKŁADZIE TEGO NUMERU WZIĄŁ SAM DH "PONURY".

A MÓWIĄC POWAŻNIE:

NAPRAWDĘ SZKODA.

MAMY NADZIEJĘ, ŻE OD WRZEŚNIA RUSZYMY PEŁNĄ PARĄ.

WSPANIAŁYCH WAKACJI.

CZUWAJ!

*Skromna Redakcja*

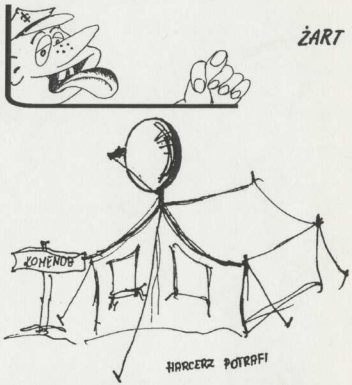

**INFORMACJE OGŁOSZENIA REKLAMY**

## OBÓZ "TRÓJKI"

Tegoroczny obóz 3 PDH-y i 3 PDH-k im.Piasta rozbity zostanie nad przepięknie położonym Jez.Radachowskim k/Ośna Lubuskiego w terminie od 24 lipca do 18 sierpnia br.

Od 18 do 31 sierpnia będzie odbywała się tam kolonia zuchowa - gromad działających przy naszych drużynach.

Tym razem obóz poświęcony będzie jednej z dziedzin naszej harcerskiej działalności - turystyce. Dowodem jest nazwa obozu - "TRAKT". W planie obozu przewidziano uprawianie różnych rodzajów turystyki: pieszej, rowerowej, wodnej, motorowej.

Natomiast kolonia zuchowa przenosi zuchy do krainy "Piasta", po której będzie ich oprowadzał "pustelnik" - pochodzący w prostej linii z tego prastarego rodu. Kolonia ma szczególny cel - zdobycie przez zuchy nazw gromad i wzbogacenie obrzędowości.

## "BRACTWO WĘDROWNICZE"

Obóz 7 PDH "Watra":

27.06-12.07 na Polanie Górowej pod Pilskiem.

Temat: starożytny Rzym.

Dojazd: pociągiem do Żywca, autobusem do Korbielowa, potem pieszo żółtym szlakiem ok. 2 godz.

Obóz 7 PDH "Binduga":

30.06-21.07 na Przełęczy Głuchaczki.

Dojazd: pociągiem do Żywca, autobusem do Przyborowa Monarki, dalej pieszo na Przełęcz Głuchaczki ok. 1,5 godz.

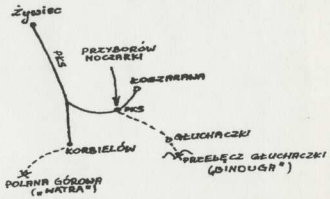




archiwum harcerskie.pl

## LATO '92 U "ORLĄT"

Środowisko Drużyn Harcerskich "Orląt" ZHR działające na os.Rusa składa się z dwóch drużyn harcerskich: 4 PDH "Pogodne" i 4 PDH "AK-Ponury".

Przy drużynie harcerek działają dwie gromady zuchowe: "Kolorowe Promyczki" i "Słoneczne Pszczółki". Przy drużynie harcerzy jest gromada wilczków "Wędrowne Bizony".

Harcerki i harcerze wyjeżdżają na obóz 22 lipca do Polnicy k/Chojnic nad Jez.Gostudyn. Jest to około 200 km od Poznania. Do Polnicy zabieramy również nasze zuchy, które będą tam na swej 15-dniowej kolonii, tyle tylko, że harcerze obozują w lesie pod namiotami a zuchy w budynku szkolnym.

Tegoroczny obóz i kolonia przypadają w jubileuszowym roku, kiedy to nasze środowisko obchodzi 10-lecie. Kiedy obóz się skończy wszyscy wrócą do Poznania, a instruktorzy i wędrownicy wyruszą na Wędrówkę "Orlich Piór". Planowana trasa wygląda tak: Wybrzeże Gdańskie, jeziora mazurskie, wschodnia granica Polski aż po Bieszczady i dalej Pieniny.

W czasie trwania wędrówki na miejscu obozu zostaną zorganizowane wczasy dla rodziców i znajomych naszego środowiska. Mamy nadzieję, że wszystkie plany na lato zostaną zrealizowane.

*Artur Kreczyński*

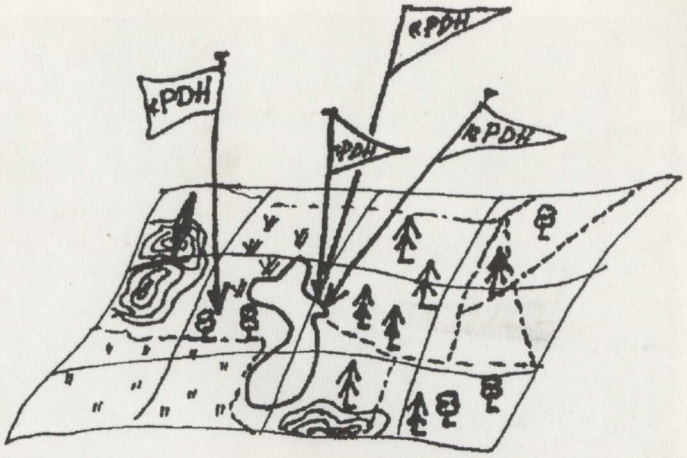


## Cosik sucho...

W tym roku obóz 12 Poznańskiej Drużyny Harcerzy "Zawrat" odbędzie się nad Jez. Wełminko niedaleko miejscowości Wełmin k/Kłodawy (woj.gorzowskie). Tematem obozu będzie "Survival harcerski" - jego podstawy. Jest to chyba jeden z ciekawszych tematów, który może pochłonąć harcerzy. Razem z nami jedzie 8 Poznańska Drużyna Harcerzy "Jar" i zastęp z 1 Obornickiej Drużyny Harcerzy - "Roztocze". Jeśli obóz nie dojdzie do skutku z powodu suszy, tzn. zakazu wstępu do lasu, to planujemy tygodniowy biwak k/Obornik i ewentualnie wędrówkę gdzieś nad wodą, np. wybrzeżem.

Termin: 13 - 27 lipca br.

Miejsce: Jez. Wełminko k/Wełmina.

Dojazd: z Gorzowa na Strzelce Krajeńskie, przed Wełminem w prawo nad jezioro.

## PUSTO

SPONSOR NASZEGO PISMA: Dr Maciej Roman Bombicki
Oficyna Wydawnicza Problemów Polonijnych i Prawno-Ekonomicznych
"ŁAWICA"
60-189 Poznań, ul.Szecherezady 59

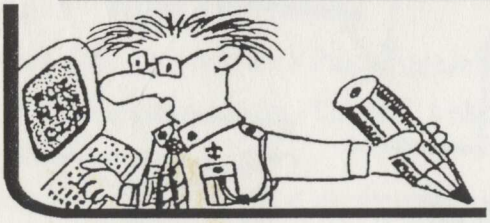

**REDAKCJA**

Redaguje zespół: Izabella i Justyna Kiełczewskie, Anna Tatarkiewicz, Maciej Garbarczyk, Radosław Nielacny (sekr.), Michał Paszkowski, Marcin Stawicki (red.nacz.) oraz stali współpracownicy.

Siedziba "POZNAŃCZYKA": Os.Armii Krajowej 6a Poznań, w każdą środę w godz. 18.30-20.00 Sekretariat: Os.Kosmonautów 25/14, 61-624 Poznań, tel. 200-507 i Os.B.Chrobrego 41/7, 60-681 Poznań, tel. 22-68-22.

*"POZNAŃCZYKA" mogą zamawiać i prenumerować wszyscy, cena egzemplarza 500,- zł.*

archiwum harcerskie.pl